

Sygn. akt IV Ka 204/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 roku

sprawy **M. G.**

córki A. i H. z domu K.

urodzonej (...) we W.

obwinionej z art. 86 § 2 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 14 stycznia 2016 roku sygnatura akt II W 1484/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. z Kancelarii Adwokackiej w W. 516,60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł zwalnia zaś od opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 204/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II W 1484/14, uznał M. G. za winną tego, że:

I. w dniu 21.07.2014r. około godz. 21:40 w W. przy ul. (...) na drodze publicznej spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki A. o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności w trakcie manewru wyjazdu z parkingu, wskutek czego uderzyła w prawidłowo zaparkowany pojazd marki C. (...) o nr rej. (...) oraz w pojazd marki P. (...) o nr rej. (...), powodując zarysowania powłoki lakierniczej pojazdów tj. wykroczenia z art. 86§1 kw;

II. w dniu, 21.07.2014r. kierując w/w pojazdem na ul. (...) na drodze publicznej spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że po wcześniejszej spowodowanej kolizji ponownie kontynuowała jazdę, nie zachowała należytej ostrożności, straciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego uderzyła w betonowy filar pomiędzy garażami, powodując popękanie filaru oraz uszkodzenie bramy garażowej, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw;

III. w dniu 21.07.2014r. po wcześniej spowodowanych kolizjach kontynuowała jazdę w/w pojazdem po drodze publicznej i spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) straciła ponownie nad pojazdem wskutek czego uderzyła w słupki zabezpieczające przy przejściu dla pieszych powodując ich wyłamanie, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw;

IV. w dniu 21.07.2014r. po wcześniej spowodowanych kolizjach kontynuowała jazdę w/w pojazdem po drodze publicznej i spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przy ul. (...) nie zachowała należytej ostrożności w trakcie dojazdu do skrzyżowania z ul. (...) wskutek czego uderzyła w tył pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), który oczekiwał na zmianę sygnalizacji sygnalizatora świetlnego, powodując uszkodzenie tylnego zderzaka pojazdu, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw i za te wykroczenia na podstawie art. 86 §1kw w zw. z art. 9§2kw orzekł wobec M. G. łącznie karę 1000 (jednego tysiąca) złotych grzywny, a na podstawie art. 86§3 kw orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres roku i 6 (sześciu) miesięcy, zaś na podstawie art. 29§4 kw zaliczył na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21.07.2014r.

Nadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 442,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu oraz zwolnił obwinioną od ponoszenia kosztów procesu zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa oraz nie wymierzył jej opłaty sądowej.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodziła się obwiniona, która za pośrednictwem swego obrońcy z urzędu zaskarżyła wyrok na swoją korzyść, zarzucając na podstawie art. 109 kpw w zw. z art. 438 pkt 1, 2 i 4 k.p.k.:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 17§2 kpw poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy, w momencie zdarzenia obwiniona miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem, ponieważ znajdowała się pod wpływem leku antydepresyjnego i nie mogła przewidzieć negatywnych skutków jego działania,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk i art. 5§2 kpk i art. 4 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie ich analizy w sposób ukierunkowany na wykazanie sprawstwa oraz winy obwinionej i przyjęcie, że obwiniona znajdowała się w momencie zdarzenia pod wpływem alkoholu i leku nasennego w sytuacji, gdy zgromadzone w sprawie dowody przeczą takiemu stanowisku,
3. rażąco niewspółmierność kary grzywny wymierzonej obwinionej za czyny opisane w pkt II,III,IV,V części dyspozytywnej wyroku w sytuacji gdy okoliczności towarzyszące popełnieniu wykroczeń oraz względy osobiste i rodzinne obwinionej uzasadniają wymierzenie kary w niższej wysokości,
4. niesłuszne zastosowanie wobec obwinionej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku i sześciu miesięcy w sytuacji gdy w sprawie nie zachodzą okoliczności obciążające będące przesłanką zastosowania zakazu.

W konsekwencji skarżący na podstawie art. 109 kpw w zw. z art. 427§1 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnieść się należy do kwestii udziału w rozprawie odwoławczej obrońcy z wyboru i żądania zwolnienia obrońcy z urzędu. Kwestia ta wynikła wobec zgłoszenia się na rozprawę odwoławczą osoby, która miała

zastępować obrońcę z wyboru, ustanowionego na etapie postępowania drugo- instancyjnego. Art. 4 kpw obligowało tut. Sąd do zwolnienia z funkcji obrońcy z urzędu ustanowionego adwokata. Wskazać jednakże należy, że zastępca ów nie mógł zostać do dopuszczony do udziału w rozprawie, a to z uwagi na niemożność ustalenia czy spełnione zostały kryteria ustawowe do pełnienia tej funkcji.

Obrońcą w postępowaniu wykroczeniowym może być bowiem jedynie adwokat lub radca prawny (art. 24§1 kpw), zaś zastępować go w toku procesu może aplikant czy to radcowski, czy adwokacki, bądź osoba, która wykaże stosowanym zaświadczeniem, że nie upłynął roczny okres, o którym mowa w art. 35¹ ust. 2 Ustawy o radcach prawnych. Żadnego potwierdzenia spełnienia tych kryteriów przedkładająca „upoważnienie” wystawione przez radcę prawnego A. L. (k. 329) nie przedstawiła (nie sposób za spełnienie tego wymogu uznać okazania wydruku nazwisk osób, które uzyskały pozytywny wynik z egzaminu radcowskiego). Wobec powyższego, jak również biorąc pod uwagę, że nie polega na prawdzie to, by obrońca z urzędu nie kontaktował się z obwinioną, wskutek czego nie wiedziała ona np. o wniesieniu przez niego apelacji (k.315), Sąd odwoławczy uznał, że dopuszczenie do udziału w rozprawie odwoławczej pani J. J. w charakterze zastępcy obrońcy z wyboru, nie było możliwe. Nadto wobec bezpodstawności zarzutów, które miały zdyskredytować dotychczasowego obrońcę z urzędu i skutkować zwolnieniem go z tej funkcji, dalszy udział w postępowaniu adw. T. K., jako obrońcy obwinionej, nie narusza prawa do obrony M. G..

Odnosząc się zaś do zarzutów podniesionych przez obrońcę z urzędu w pisemnej apelacji, to w ocenie Sądu ad quem na uwzględnienie nie zasługują.

Sąd a quo prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, rzetelnie i wnikliwie przeanalizował cały materiał dowodowy, respektując zasady związane ze swobodną oceną każdego z dowodów, działając w tym także na korzyść obwinionej (np. interpretując wnioski biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. co do jej stanu z chwili przeprowadzenia badania stanu trzeźwości i przyjmując ten wynik jako zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w chwili kierowania – 281).

Niemniej nie sposób pominąć tego, że M. G. bezspornie 21.07.2014r. kierowała samochodem marki A. nr rej. (...), powodując zagrożenie w ruchu lądowym (uszkodziła 3 inne samochody, filar pomiędzy garażami oraz bramę garażową, jak też wyłamała słupki zabezpieczające przejście dla pieszych), a decyzję o prowadzeniu pojazdu mechanicznego – samochodu podjęła po wcześniejszym zażyciu leku nasennego N. i podwójnej dawki leku przeciwdepresyjnego F. co połączyła z dawką alkoholu. Taki swój stan, w jakim usiadła za kierownicą, M. G. sama przedstawiła w wyjaśnieniach (k. 79). Nie negowała przy tym, że leki te zażywała już wcześniej .

Skoro obwiniona leki - które zażyła - zna, to nie sposób uwierzyć, że nie zdawała sobie sprawy z ich działania upośledzającego zdolności psychomotoryczne kierującego pojazdami mechanicznym, czy też nie wiedziała o niemożności łączenia ich z alkoholem (k.199). Takie informacje zawarte są bowiem choćby w ulotkach dołączanych do każdego opakowania leku, gdzie zawarte są stosowne ostrzeżenia o skutkach dla osób kierujących samochodami oraz niemożności łączenia np. z alkoholem. W takim zaś przypadku nie można uznać, że stan, w jaki się wprawiała zażywając leki i spożywając alkohol, był dla niej zaskoczeniem i nie mogła przewidzieć skutku w postaci oszołomienia czy senności i braku zdolności panowania nad samochodem. W tym zakresie wnioski biegłej z zakresu psychiatrii, iż w sprawie nie zachodzą warunki określone w art. 17§1 i 2 kw są logiczne i przekonujące (k. 166 – 172 i 200). Wskazać bowiem należy na §3 w/wym. przepisu, który wprost stanowi, że wyłączone jest stosowanie art. 17§1 i 2 kw w sytuacji, gdy sprawca wykroczenia sam wprawił się w stan nietrzeźwości czy odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał lub mógł przewidzieć.

Z tego też powodu zarzut obrazy art. 17§2 kw poprzez jego niezastosowanie jest oczywiście chybiony.

Nietrafnie zarzuca przy tym obrońca, że Sąd meriti błędnie uznał, że w chwili kierowania samochodem obwiniona znajdowała się pod wpływem alkoholu i leku nasennego, czemu miałyby przeczyć materiał dowodowy (pkt 2 petitum apelacji). To z wyjaśnień obwinionej wynika, że najpierw rano zażyła podwójną dawkę leku przeciwdepresyjnego, następnie wypila drinka (...), i zażyła lek nasenny (k. 79). Takie też informacje znajdują się karcie informacyjnej (...)

Szpitala im. (...) A. S. (k. 162), do którego przyjęto ją 21.07.2015r. bezpośrednio po zatrzymaniu, gdzie wskazano, że połączenie (...) i alkoholu skutkuje wzmoczoną sennością M. G.. Próba podważenia własnych słów przez obwinioną i wykazania, że leku nasennego nie zażyła, skoro nie stwierdzono go w jej krwi, jest chybiona. W opinii biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. rzeczywiście wykazali, że we krwi obwinionej stwierdzili śladowe ilości wenlafaksyny (substancji czynnej leku F.) i zaznaczyli że „nie stwierdzono obecności najczęściej przyjmowanych leków z grupy pochodnych benzodiazepiny w stężeniach terapeutycznych lub wyższych” (k. 219), co nie jest równoznaczne z tym, że leku takiego nie stwierdzono w ogóle, jak też, że M. G. sama siebie pomówiła o jego zażycie..

Sposób jazdy obwinionej oraz skutki tejże jazdy są bezsporne. Nie ma racjonalnych powodów, by odmówić wiarygodności M. G. co do przyczyn podjęcia decyzji o jeździe samochodem i celu „tej podróży”. Skoro tak, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jedynie odnośnie tego, że zażyła lek o nazwie (...) i wypila drinka, co skutkowało nadmierną sennością i niemożnością zapanowania nad kierowanym pojazdem, i skutkowało taką skalą zniszczeń oraz zagrożenia, które wytworzyła (co wynika choćby z relacji świadków), nie może być skuteczny.

Gdy uwzględni się właśnie skutki zachowania obwinionej na drodze, parkingu przy garażach oraz w obrębie przejścia dla pieszych, jak również bardzo wysoki stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu czy osób, będących w pobliżu (jak też mienia), to wymierzona kara za popełnienie 4 wykroczeń w żadnym razie nie może być uznana za surową i nie spełniającą kryteriów sprawiedliwej odpłaty.

Także orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku i 6 miesięcy, w ujawnionych okolicznościach popełnienia przypisanych wykroczeń, jak też prezentowanej postawy przez M. G., która zdaje się nie dostrzegać tego, że stworzyła realne zagrożenia dla bezpieczeństwa innych osób (zarówno pieszych, jak i poruszających się pojazdami po drodze), jawi się jako w pełni racjonalne i uzasadnione celem, dla którego środek ten winien być orzekany.

Zasadnie Sąd orzekający przy tym zaliczył na poczet tego środka karnego okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy M. G. od 21.07.2014r., tj. od daty jego odebrania jej bezpośrednio po zatrzymaniu, co wynika choćby z postanowienia SR w Wałbrzychu z dnia 30.07.2014r. (k. 112).

Niemniej Sąd odwoławczy sygnalizuje, że wobec dość zaskakującej informacji pochodzącej od samej M. G., że posiada ona duplikat (?) tego dokumentu, konieczne jest ustalenie rzeczywistego okresu zatrzymania prawa jazdy i dokonania precyzyjnego zaliczenia na poczet orzeczonego środka karnego.

Ponieważ obwiniona korzystała z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy stosowną opłatę, której wysokość ustalona została zgodnie z brzmieniem §17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z §4 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia.

Mając zaś na uwadze wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art. 119 kpw w zw. z art. 636§1 k.pk., jak też i to, że obwiniona ma stałe dochody, orzeczono o kosztach tego postępowania, tj. obciążono ją zryczałtowanymi wydatkami postępowania, a zwolniono od opłaty.